

Sygn. akt II AKa 346/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Rydzewski

Sędziowie: SSA Alina Miłosz-Kloczkowska

SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. M. C.

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy

P. D. (1) s. K., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 25 lipca 2017 r., sygn. akt **II K 135/16**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. - Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. D. (1) oskarżony został o to, że:

I w dniu 13 września 2106 r. kilka minut po godzinie 16.00 w G., na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia żony L. D. w ten sposób, że przewrócił ją na schody, kolaniem przygniół jej lewą rękę do schodów, dusił wymienioną trzymając lewą ręką za szyję, a następnie używając siły średniej zadał jej z góry trzy ciosy nożem kuchennym o długości ostrza 9 centymetrów w okolice lewej strony głowy penetrując lewe ucho oraz szyję, na skutek czego spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany lewej małżowiny usznej długości 2 centymetrów penetrującej przez całą jej grubość oraz ranę okolicy zausznej penetrującą wzdłuż mięśnia mostkowo-sutkowo-obojęczykowego na głębokość 1,5 centymetra, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na złamanie noża w okolicy jego rękojeści oraz zachowania

córki F. D., która go odepchnęła, to jest o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

II w okresie od stycznia 2015 r. do 13 września 2016 r. w G., w mieszkaniu numer (...) przy ul. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad wspólnie z nim zamieszkującymi żoną L. D. oraz dziećmi P. D. (2) i F. D. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczywał awantury podczas których był agresywny i poniżał, krytykował, ograniczał kontakty, kontrolował, ośmieszał, ciągle niepokoił, niszczył sprzęty codziennego użytku, groził im pozbawienia życia i straszył, że popełni samobójstwo, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a nadto wyzywał L. D. i F. D. używając wobec nich słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obraźliwe i obelżywe, uderzał L. D. rękoma i kopał po całym ciele, wielokrotnie groził jej siekierą lub nożem, szarpał za odzież, uderzał F. D. z otwartej dłoni w twarz, szarpał, popychał, ciągnął za włosy oraz straszył spaleniem butów do gry w piłkę, natomiast P. D. (2) wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, kopał i uderzał w nogi oraz rzucał o ścianę, przy czym w dniu 13 września 2016 r. w tym samym miejscu wszczywał awanturę, w trakcie której uderzał L. D. i F. D. kijem teleskopowym po głowie i po całym ciele, a po złamaniu kija grożąc im pozbawieniem życia udał się do kuchni po nóż, zmuszając żonę i córkę do ucieczki poprzez wyskoczenie z pokoju przez okno na zewnątrz budynku, w wyniku czego L. D. doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia stawu kolanowego lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego, to jest o czyn z art. 207§1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 25 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 135/16 oskarżony P. D. (1) został uznany za winnego czynu zarzucanego mu w pkt I a/o, to jest tego, że w dniu 13 września 2106 r. w G. na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia żony L. D. w ten sposób, że po uprzednim pościgu z mieszkania znajdującego się w G. przy u. (...), będąc uzbrojonym w nóż o długości ostrza 9 cm przewrócił ją na schody, kolanem przygniótł jej lewą rękę do schodów, dusił pokrzywdzoną trzymając ją lewą ręką za szyję, a następnie biorąc zamach z góry wyprowadził trzy ciosy nożem w okolice lewej strony głowy i szyi L. D., powodując u niej obrażenia ciała w postaci: rany kluto-ciętej lewej małżowiny usznej penetrującej przez całą jej grubość oraz rany kluto-ciętej okolicy zausznej o kanale długości 1,5 cm penetrującej wzdłuż mięśnia mostowo-sutkowo-obojęczykowego, które to obrażenie naruszyło czynności narządu jej ciała, tj. ruchomość szyi na okres poniżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na złamanie noża w okolicy jego rękojeści oraz zachowanie córki F. D., która go odepchnęła, tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to po myśli art. 11§3 k.k. i art. 14§1 k.k. na podstawie art. 148§1 k.k. po zastosowaniu art. 60§2 pkt 1 i §6 pkt 2 k.k. skazany został na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony P. D. (1) został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II a/o tj. tego, że w okresie od stycznia 2015 r. do 13 września 2016 r. w G., przy ul. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad wspólnie z nim zamieszkującymi żoną L. D. oraz dziećmi P. D. (2) i F. D. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczywał awantury podczas których wyzywał ich słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, poniżał ich i ośmieszał, niszczył sprzęty codziennego użytku, groził im pozbawienia życia przy czym groźby te wzbudzały w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę że zostaną spełnione, a nadto uderzał L. D. rękoma i kopał po całym ciele, wielokrotnie groził jej siekierą lub nożem, szarpał za odzież oraz ograniczał jej kontakty, natomiast F. D. uderzał z otwartej dłoni w twarz, szarpał, popychał, ciągnął za włosy a P. D. (2) kopał i uderzał w nogi oraz rzucał o ścianę, przy czym w dniu 13 września 2016 r wszczywał awanturę w trakcie której uderzał L. D. i F. D. kijem teleskopowym po głowie i po całym ciele, a po złamaniu kija groził im pozbawieniem życia, tj. przestępstwa z art. z art. 207§1 k.k. i za to na podstawie art. 207§1 k.k. skazany został na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 6 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 62 k.k. orzeczono wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonywania kary łącznej pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 93a§1 pkt 2 i 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt 4 i 5 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci poddania się terapii związanej z zachowaniami agresywnymi oraz terapii związanej z uzależnieniem od alkoholu.

Na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2016 r. od godz. 16.30.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego Prokurator Prokuratury Rejonowej w G..

Zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na:

1. wyrażeniu poglądu, że oskarżony P. D. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia żony L. D. podczas gdy dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności, a w szczególności wypowiedziane przez oskarżonego na chwilę przed zadaniem nożem ciosami, groźby pozbawienia życia pod adresem L. D. prowadzą do wniosku odmiennego, to jest, że oskarżony P. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia żony L. D.,

2. przyjęciu, iż doszło do pojednania się stron to jest pokrzywdzonej L. D. z oskarżonym P. D. (1) a więc została wyczerpana przesłanka opisana w art. 60§2 pkt 1 k.k. co w konsekwencji doprowadziło do zastosowania przez Sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej kary za zbrodnię z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. podczas gdy w istocie L. D. odpowiadając wprost na zadane przez Sąd pytanie oświadczyła jedynie, że przyjmuje przeprosiny męża,

oraz rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego P. D. (1) polegającą na wymierzeniu mu w pkt II wyroku za czyn z art. 207§1 k.k. kary roku pozbawienia wolności, a wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego w tym dłuższego czasokresu znęcania się, ilość osób pokrzywdzonych jego działaniem i faktu, że są to również osoby małoletnie, częstotliwość zachowań, brutalnego sposobu zachowania oraz uprzedniej karalności, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu kary nie spełniającej swych celów w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa,

oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony P. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. D. , wyeliminowanie z podstawy wymiaru kary art. 60§2 pkt 1 i §6 pkt 2 k.k. i wymierzenie P. D. (1) za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. kary 9 lat pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 207§1 k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności oraz wymierzenie kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd Okręgowy w Toruniu w sposób wyczerpujący i wszechstronny. W oparciu o wyniki tego postępowania Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu jak też co do wymiaru kar- tak jednostkowych jak i kary łącznej. Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k.- wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia. Wniesiona skarga nie zawiera takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen Sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi tego Sądu i ich prawnokarną oceną. Jako chybione ocenić należało zarzuty

błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia jak też zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu kar.

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, w przekonaniu Sądu odwoławczego, bezbłędnie odtworzył Sąd I instancji przebieg wypadków, jakie rozegrały się w G. przy ul. (...) w dniu 13 września 2016 r., tak samo jak i zachowanie P. D. (1) wobec żony L. oraz dzieci F. i P. w okresie od stycznia 2015 r. do 13 września 2016 r.

W istocie rzeczy skarżący nie kwestionuje samych ustalonych przez Sąd I instancji czynności sprawczych podejmowanych przez oskarżonego. Brak jest potrzeby, aby ponownie przytaczać za Sądem Okręgowym te ustalenia, które szczegółowo przedstawione zostały w pisemnych motywach wyroku.

Skarżący nie zgadza się z przyjęciem przez Sąd I instancji, że oskarżonemu towarzyszył zamiar ewentualny a nie bezpośredni pozbawienia życia L. D. oraz kwestionuje przyjęcie przez Sąd I instancji, że doszło do pojednania między pokrzywdzoną a oskarżonym.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, stanowisko prezentowane przez oskarżyciela publicznego nie jest zasadne.

Niewątpliwie kwestia zamiaru jakim kierował się sprawca, to w szczególności w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu materia nader skomplikowana zwłaszcza, kiedy sprawca przeczy, tak jak to jest w przedmiotowej sprawie, aby z określonym zarzucanym mu zamiarem działał.

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił, czym kierował się przypisując oskarżonemu działanie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia L. D.. Trafnie- odwołując się przy tym do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15.03.2001 r. II AKa 28/01- wskazuje Sąd I instancji kryteria, jakimi należy kierować się odtwarzając przebieg rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy.

Skarżący przedstawia szereg argumentów na poparcie tezy, że oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni pozbawienia życia żony. Żaden jednak z nich samodzielnie, ani też rozpatrywane łącznie nie wskazują na tak wysoki stopień prawdopodobieństwa działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, który graniczyłyby z pewnością. Podnieść tu trzeba, że rozstrzygając o winie oskarżonego, Sąd I instancji miał na względzie wszystkie te podniesione przez oskarżyciela okoliczności, które mogłyby przekonywać, że P. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej. Słusznie jednak z całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia wyprowadził wnioski, że oskarżony działał z zamiarem „ukarania” żony i zadania jej bólu i choć jego celem nie było pozbawienia jej życia, to sposób działania i użyte narzędzie dowodziło, iż godził się na wyrządzenie żonie poważnych obrażeń, do śmiertelnych włącznie (str. 34 uzasadnienia).

Nie mogą mieć rozstrzygającego znaczenia dla ustalenia towarzyszącego oskarżonemu zamiaru wypowiediane przez niego wcześniej groźby pozbawienia życia L. D., tym bardziej, jeśli się zważy, że takie słowa kierowane były przez P. D. (1) także pod adresem córki F.. Jak wynika z zeznań L. D., idąc do kuchni, skąd wziął nóż, oskarżony krzyczał też „(...)” (k.4). Stało się to po tym, jak bijąc żonę i córkę kijem teleskopowym w pokoju, oskarżony kij ten połamał. To wzmogło jego agresję, ale wypowiediane groźby nie wskazują jeszcze na to, że kiedy sięgał po nóż, w psychice oskarżonego skryzalizował się zamiar zabicia żony. Upewnia o tym opinia biegłych psychiatrów. Biegły K. W. opiniując na rozprawie ocenił, że zachowanie oskarżonego, polegające na kontynuowaniu agresji poprzez wzięcie noża i pogoń za żoną wskazuje na to, że oskarżony w pierwszej fazie zdarzenia wszedł na pewien próg agresji i próbował ją wyładować uderzając kijem teleskopowym do malowania i gdyby ten kij się nie złamał, to oskarżony może dalej by tym kijem uderzał i na tym poprzestał. Czas, jaki upłynął od uderzenia kijem do pogoni za żoną i zaatakowaniem jej nożem w sąsiedniej klatce, to był krótki czas i zdaniem biegłego zachowanie oskarżonego było zgodne z portretem jego osobowości, tj. osobowością dyssocjalną i do tego doszedł wpływ alkoholu- oskarżony chciał ukarać żonę, wziął kija, a skoro to się nie udało, to poszedł po inne narzędzie (k.651-651v).

Ani zatem wypowiediane groźby, ani niebezpieczne narzędzie w postaci noża po jakie oskarżony sięgnął nie przesądzają jeszcze zamiaru jaki mu towarzyszył kiedy ruszył w pościg za żoną i córką, które uciekły z mieszkania przez okno.

Także okoliczności towarzyszące już bezpośredniemu atakowi na L. D. w sąsiedniej klatce schodowej, gdzie próbowała się schronić, nie są takie, że bez żadnych wątpliwości pozwalają na przypisanie P. D. (1) działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonej życia.

Prawdą jest co podnosi skarżący, że chcąc ukarać żonę i zadać jej ból, oskarżony nie musiał uderzać jej w okolice głowy oraz szyi, gdzie przebiegają ważne struktury naczyniowe, wyprowadzać kilku pchnięć nożem. Prawdą jest też, że biegła z zakresu medycyny sądowej J. P. wskazała w sporządzonej opinii, że wyłącznie w kategoriach szczęśliwego zbiegu okoliczności należało rozpatrywać to, że nie doszło do uszkodzenia naczyń krwionośnych okolicy szyjnej pokrzywdzonej, a zarazem do spowodowania realnego zagrożenia dla jej życia.

Te okoliczności, a także rodzaj użytego narzędzia, ilość wyprowadzonych ciosów (zauważyć przy tym należy, że trafnie Sąd I instancji przyjął, kierując się dyspozycją art. 5§2 k.p.k., że obydwie rany stwierdzone u pokrzywdzonej powstały od jednego urazu- str. 22 uzasadnienia), okolica, w które były kierowane skutkowały tym, że Sąd I instancji przypisał oskarżonemu usiłowanie pozbawienia życia żony, czemu oskarżony przeczył, ale z zamiarem ewentualnym (vide : str. 34-35 uzasadnienia).

Oczywiście nie ma racji oskarżyciel podnosząc, że podkreślane przez biegłych psychiatrów i biegłą psycholog cechy zaburzonej osobowości oskarżonego przemawiają za tym, że P. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. D.. Zachowanie agresywne, eskalacja tej agresji była zgodna z cechami osobowości oskarżonego, ale stanowisku oskarżyciela przeczy chociażby przytoczona wyżej wypowiedź biegłych psychiatrów z rozprawy. Zbyt daleko idącym wnioskiem, jaki można wyprowadzić w cech osobowości oskarżonego, jest ten sformułowany przez oskarżyciela, że „Skoro żona nie chciała wypełnić jego życzenia postanowił ukarać ją za to bijąc ją kijem teleskopowym odczepionym od wałka do malowania, a gdy nie udało mu się tego zrealizować z uwagi na złamanie się tego narzędzia, postanowił nagle, że ją zabije”.

Dowolny jawi się wywód oskarżyciela, że zachowanie oskarżonego po tym, jak doszło do złamania noża, a oskarżony zobaczył krew leącą z szyi żony wskazuje jedynie na to, że do świadomości P. D. (1) doszło co zrobił i jakie będą tego konsekwencje. Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do zakwestionowania trafności wywodów Sądu I instancji, że to także od razu wyrażane zaniepokojenie o stan zdrowia L. D., upewnianie się czy została wezwana pomoc medyczna, pozostanie na miejscu, prawdziwe przejęcie się tym co chwilę wcześniej zrobił utwierdza, że celem P. D. (1) nie było pozbawienie życia pokrzywdzonej, jaki musiałby mu przyświecać, gdyby działał z zamiarem bezpośrednim. Na akceptację zasługuje spostrzeżenie Sądu I instancji, że gdy oskarżony trafił nożem w ciało pokrzywdzonej (skutecznie zadał jej ból), co natychmiast dostrzegł, ponieważ żona zaczęła krwawić, jego impet osłabł na tyle, że córce F. starającej się od początku jego ataku odepchnąć go od pokrzywdzonej, w końcu się to udało (str. 35 uzasadnienia).

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, że P. D. (1) można przypisać tylko, że skutek w postaci śmierci L. D. sobie uświadamiał jako możliwy i na jego nastąpienie się godził.

Wbrew stanowisku oskarżyciela, nie dopuścił się Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych uznając, że doszło do pojednania między pokrzywdzoną i oskarżonym w rozumieniu art. 60§2 pkt 1 k.k.

Co dostrzega oskarżyciel, powołując się na poglądy prezentowane w doktrynie, pojednanie nie wymaga szczególnej formy , decydujące jest natomiast to, że dochodzi do porozumienia o odpowiedniej treści między pokrzywdzonym a sprawcą. Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym przez Zb. Cwiąkalskiego w komentarzu do art. 60 Kodeksu karnego (WK 2016), że pojednanie się ze sprawcą należy rozumieć jako swego rodzaju przebaczenie przez pokrzywdzonego sprawcy tego, że dopuścił się wobec niego przestępstwa. Chodzi tu o pogodzenie się ze sprawcą, niezwywanie do niego urazy.

Także w ocenie Sądu odwoławczego, doszło do takiego aktu między pokrzywdzoną L. D. a oskarżonym i przekonaniu takiemu nie przeczy ta okoliczność, że L. D. na rozprawie 25 lipca 2017 r. stwierdziła, że nie jest gotowa rozmawiać

na temat przyszłości z mężem czy też to, że wniosła pozew o rozwód. Pojednanie się L. D. z oskarżonym nie musi nierozdzielnie skutkować tym, że będzie nadal pozostawać z nim w związku małżeńskim.

Chodzi bowiem o ustalenie, czy rzeczywiście L. D. przebaczyła oskarżonemu, nie żywi do niego urazy. Nie jest tu wystarczające odwołanie się do oświadczenia L. D. z rozprawy 25 lipca 2017 r., kiedy pokrzywdzona odnosząc się do słów oskarżonego wypowiedzianych na pierwszym terminie rozprawy, kiedy składał wyjaśnienia i przeproszał za swoje zachowanie, za to, że ją skrzywdził i za kłótnie między nimi, oraz kiedy po jej zeznaniach przeprosił ją za to wszystko, powiedziała, że przyjmuje te przeprosiny. Samo takie oświadczenie pokrzywdzonej, że przeprosiny przyjmuje (co akcentuje w złożonej skardze oskarżyciel publiczny), bez przeanalizowania całokształtu postawy prezentowanej w toku procesu przez L. D. wobec męża, mogłoby w istocie nasuwać wątpliwości, czy doszło z jej strony do pojednania się z oskarżonym.

Wcześniej jednak wypowiedzi pokrzywdzonej i jej zachowania, obrazujące stosunek do oskarżonego pozwalają na przyjęcie, że oświadczenie L. D. z rozprawy 25 lipca 2017 r. to nie tylko zwykłe, kurtuazyjne przyjęcie przeprosin ale, że wypowiedź ta zwiera w sobie wolę pojednania z P. D. (1).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że miał to na względzie Sąd I instancji, dostrzegając po stronie oskarżonego warunki o jakich mowa w art. 60§2 pkt 1 k.k.

Słusznie podkreśla Sąd I instancji szczerą oświadczeń oskarżonego wyrażających skruchę i żal za krzywdy, które wyrządził żonie i dzieciom oraz, że postawa taka spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony wszystkich pokrzywdzonych, którzy aktywnie uczestniczyli w procesie i korzystali z możliwości odwiedzania oskarżonego na terenie zakładu karnego.

Słusznie Sąd I instancji wskazuje na silne więzi emocjonalne między oskarżonym a osobami mu najbliższymi, w tym L. D. niezależnie od krzywd im wyrządzonych.

Na rozprawie 7 marca 2017 r. na pytanie oskarżonego, czy go jeszcze kocha, L. D. odpowiedziała: "Kocham, 22 lata małżeństwa nie da się tak jedną ręką machnąć i zapomnieć" (k. 523).

Wymownie o stosunku L. D. do męża świadczy zacytowany przez Sąd I instancji fragment jej zeznań w postępowaniu dotyczącym znęcania się nad członkami rodziny z 23.05.2016 r. (str. 38 uzasadnienia), w których L. D. powiedziała, że nie chce aby oskarżony trafił do zakładu karnego, że zagubił się w swoim życiu.

Po tym czasie doszło do dramatycznych wydarzeń 13 września 2015 r., jednak z depozycji L. D. nie wynika, aby jej postawa wobec oskarżonego uległa istotnej zmianie i to niezależnie od tego, że zdecydowała się na wystąpienie z pozwem o rozwód.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy zaaprobował argumentację Sądu I instancji jaka legła u podstaw zastosowania wobec P. D. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Nie okazał się także zasadny podniesiony przez oskarżyciela publicznego zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu kar, przy czym w odniesieniu do przypisanej oskarżonemu zbrodni jest on pochodną podnoszonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wyrażającego się zdaniem skarżącego, w niesłusznym uznaniu, że doszło do pojednania L. D. z oskarżonym, który to zarzut okazał się jednak bezzasadny.

Stosując nadzwyczajne jej złagodzenie, Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności, czyli w górnej granicy ustawowego zagrożenia przy zastosowania dobrodziejstwa o jakim mowa w art. 60 k.k.

Kara ta w przekonaniu Sądu odwoławczego nie jest ani nadmiernie surowa, ani nadmiernie łagodna- jest to kara sprawiedliwa, należyście uwzględniająca występujące po stronie oskarżonego okoliczności tak obciążające jak i łagodzące, trafnie wypunktowane przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Podobnie rzecz się ma jak chodzi o karę roku pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu za przestępstwo z art. 207§1 k.k.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że po stronie oskarżonego nagromadziło się tyle okoliczności obciążających, że kara orzeczona za czyn z art. 207§1 k.k. jawi się jako nader łagodna.

Nie uszły uwadze Sądowi I instancji okoliczności przemawiające na niekorzyść P. D. (1) takie jak między innymi zękanie się nad trzema członkami rodziny, w tym małoletnimi dziećmi, przez dłuższy okres czasu, wielokrotna karalność, działanie pod wpływem alkoholu, negatywna opinia środowiskowa, zaburzona osobowość. Oczywiście jest, że czyn z art. 207§1 k.k. jakiego się oskarżony dopuścił charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Nie można jednak nie dostrzegać tych okoliczności, które przekonują na korzyść oskarżonego. Niczym nie jest przy tym uprawnione stanowisko oskarżyciela, że nie są wiarygodne deklaracje oskarżonego, że nadal kocha żonę i dzieci. Gdyby nie było nadal silnych więzi emocjonalnych między oskarżonym a osobami mu najbliższymi, to z pewnością nie odwiedzałyby oni P. D. (1) w zakładzie karnym, F. D. nie przyznałaby, że kocha ojca i wybacza mu (k.530 v). Co trafnie podkreśla Sąd I instancji, nie można nie dostrzegać pozytywnych zachowań oskarżonego, jego zaangażowania w proces wychowania dzieci, postawy wobec najmłodszego syna, wobec którego potrafił poskromić nadmierną emocjonalność, co było pozytywnym prognostykiem dla skutecznego przebiegu procesu jego socjalizacji poprzez utrzymywanie całkowitej abstynencji i zaangażowanie się w terapię pozwalającą na zastępowanie agresji w jego zachowaniach.

Rację ma oskarżyciel, że wychowanie sprawcy nie jest tożsame z pobłażaniem mu i koniecznością wymierzenia kary łagodnej. Jednak ani kara 6 lat ani kara roku pozbawienia wolności nie są karami łagodnymi. Jako łączną wymierzono P. D. (1) karę 6 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności i nie da się podzielić stanowiska oskarżyciela, że kara w takim wymiarze nie jest w stanie uzmysłwić oskarżonemu faktu nieopłacalności łamania prawa. Kary wymierzone oskarżonemu tym bardziej jawią się jako spełniające wszelkie wymogi jakie kara winna spełniać jeśli się zważy, że na podstawie art. 62 k.k. orzeczono wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonywania kary łącznej pozbawienia wolności a na podstawie art. 93a§1 pkt 2 i 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt 4 i 5 k.k. orzeczono środek zabezpieczający w postaci poddania się terapii związanej z zachowaniami agresywnymi oraz terapii związanej z uzależnieniem od alkoholu.

Nie jest także przekonujące stanowisko oskarżyciela, że względy na społeczne oddziaływanie kary przemawia za tym, aby oskarżony poniósł surowsze konsekwencje swojego działania zwłaszcza jeśli się zważy, że na skutek wydarzeń z 13 września 2016 r. L. D. nie doznała poważniejszych obrażeń ciała.

W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok jako trafny utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późn.zm.) i §17 ust.1 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz U z 2015 r poz. 1801).

Na podstawie art. 636§1 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa.